



Kielich i stół Pański

„Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha diabelskiego; nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu diabelskiego. I mamyż drażnić Pana? Izaliśmy mocniejsi niżeli On?” – 1 Kor. 10:21-22.

Słowa powyższe, napisane do zboru w Koryncie, wyrażają przestrożę, nie tylko ówczesnym poświęconym w tym zborze, ale też wszystkim powołanym świętym, którzy wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, na jakimkolwiek miejscu (1 Kor. 1:2).

One stosują się do wszystkich członków Kościoła, aż do końca wieku ewangelicznego.

Ci, których serca są dotąd wierne Bogu, mogą być do pewnego stopnia zdziwieni tą przestrożą i powiedzieć: Pawle, Pawle, dlaczego dajesz nam taką radę? Przecież nie mamy najmniejszego zamiaru kosztować ani nawet dotykać rzeczy diabelskich. Rada taka zdaje się zdradzać brak ufności w naszą wierność Panu.

Paweł wszakże odpowiada: „Kto mniema, że stoi, niechże patrzy, aby nie upadł” – 1 Kor. 10:12. Przestroga powyższa jest w zupełności właściwa, bo nasze próby i doświadczenia nie skończyły się jeszcze. Gdy kielich Pański jest nam podawany, diabeł, przybierając postać anioła światłości, chytrze podsuwa też swój kielich; a gdy Pan zastawia swój stół, diabeł zastawia też swój.

Czym tedy jest stół Pański? Przypominamy, co Pan o tym powiedział: „Izali nie mam pić kielicha tego, który mi dał Ojciec?” – Jan 18:11. A gdy Mu przyszło pić gorczyzno tego kielicha aż do dna, Jezus modlił się: „Ojcze mój, jeśli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty”. I znowu: „Ojcze mój, jeśli mię nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie wola twoja” – Mat. 26:39,42. Jest to kielich ofiary aż na śmierć. Jest nie tylko poświęceniem swego życia, ale i reputacji i wszystkiego, co jest drogie w ocenie ludzkiej. Życie składane jest w ofierze wśród urągania, prześladowań i srogich doświadczeń wiary i cierpliwości.

Przy ostatniej wieczerzy z uczniami Jezus wziął kielich symboliczny i powiedział: „Pijcie z tego wszyscy; albowiem to jest krew moja Nowego Testamentu, która za wielu wylewa się na odpuszczenie grzechów” – Mat. 26:27-28. O tym samym kielichu mówił apostoł, gdy powiedział: „Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością krwi Chrystusowej [Pomazańca?]” Przy tym dodał: „Chleb, który łamiemy, izali

li nie jest społecznością ciała Chrystusowego [Pomazańca?] Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wielu nas jest” – 1 Kor. 10:16,17.

Widzimy więc, że członkowie ciała Chrystusowego są zaproszeni do tego samego kielicha, z którego pił ich Pan i Wódz. Jest to kielich ofiary, wzgardy i urągania. „Pijcie z tego wszyscy.” Błogosławiony jest ten, który dotąd wiernie uczestniczy w tym kielichu Pańskim i może powiedzieć:

„Urągania urągających tobie przypadły na mię.” – Rzym. 15:3.

KIELICH DIABELSKI

Zauważyliśmy, czym jest kielich Pański; zbadajmy teraz, czym jest kielich diabelski. Można powiedzieć, że jest to również kielich ofiary; a ci, co go piją, ponoszą ofiarę (utrata) ich prawdziwego szczęścia w życiu obecnym i perspektywy życia przyszłego. Jest to jednak osad kielicha szatańskiego; nie objawia się na powierzchni. Powierzchniowo kielich ten błyszczy nadziejami ziemskiego powodzenia, pychą, samowyywyższeniem i chwałą od drugich; a do osiągnięcia tych nadziei poświęcane są talenty, czas i wpływy, aż do gorzkiego i zawodnego końca.

Zaiste jest to kielich upajający i zwodniczy, którego straszna potęga wiedzie do śmierci wiecznej. Dobrze powiedział apostoł: „To, co poganie [niewierny świat] ofiarują, diabłom ofiarują, a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście [wy wierzący] byli uczestnikami diabłów. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha diabelskiego” – 1 Kor. 10:20-21. Innymi słowy: Nie możemy być uczestnikami ducha tego świata, ducha samolubstwa, ambicji i pychy, nie możemy poświęcać swego życia tym celom bezecnym, a jednocześnie być uczestnikami ducha Chrystusowego, który jest wolny od samolubstwa, pokorny, samozapierający się i który ohotnie poświęca ambicje ziemskie w służbie Temu, który kupił nas swoją drogocenną krwią.

Nie możemy być uczestnikami obu tych duchów; albowiem oni są przeciwni jeden drugiemu. „Nie możemy służyć Bogu i mamonie”. Nie możemy też za długo wahać się między jednym a drugim.

„Mąż umysłu dwoistego jest niestateczny we wszystkich drogach swoich”; przeto „niechaj nie mniema ten człowiek, aby co miał otrzymać od



Pana” – Jak. 1:7-8.

Ponieważ przestroga ta nie jest stosowana do świata, ale do tych, którzy już zobowiązali się pić z kielicha Pańskiego, ich późniejsze uczestniczenie w kielichu diabelskim byłoby odwróceniem się od kielicha Pańskiego. A jeśli ktoś byłby tak nierozsądnym, że przyzwoliłby swojemu umysłowi uczestniczyć do pewnego stopnia w obu tych kielichach – w duchu Pańskim i w duchu tego świata, czyli w duchu diabelskim, w naukach Pańskich i w naukach diabelskich – taki dobrowolnie lekceważył swoje przymierze, pogardza nim i lży ducha łaski.

ZNACZENIE STOŁU PAŃSKIEGO

Zastanowimy się teraz nad znaczeniem stołu Pańskiego. Jest to duchowy stół zastawiony obfitymi zapasami Boskich prawd – chlebem żywota i pokarmami na czas słuszny, plastrami miodowymi i najwyborniejszymi napojami mlekiem i winem, a także wodą żywota, czystą jak kryształ (Jan 6:32-35; Mat. 24:45; Ps. 19:11; Izaj. 55:1; Obj. 21:6; 22:1). Stół ten jest zastawiony dla każdego, kto łaknie i pragnie sprawiedliwości; i błogosławieni, którzy przychodzą do tego stołu, albowiem będą nasyceni; obficie zostaną nakarmieni, doznają zupełnego zadowolenia, a dusze ich „rozkochoją się w tłustości” – Izaj. 55:1,2; Mat. 5:6; Ps. 22:27.

Stół Pański zastawiony był dla Jego świętych, dla Kościoła. Od początku wieku ewangelii i zawsze był on zaopatrywany w pokarmy na czas słuszny; a niektórzy z ludu Pańskiego byli naznaczeni, aby przy tym stole służyli. Apostołowie, na przykład, służyli zaraz od początku, nie tylko aby ówczesnym wiernym podawali pokarm na czasie, ale także aby wypełnili pokarmem spiżarnie na czas przyszły (2 Piotra 1:15,19). Ich służba była wartościowa dla całego Kościoła i jest taką dotąd. Oprócz apostołów w całym wieku ewangelicznym byli wierni i pobożni mężowie, którzy wzywali wiernych do stołu Pańskiego i służyli im jego obfitością, tak że łaknący byli karmieni i ubogaceni.

Obecnie przy końcu, czyli w okresie żniwa tego wieku, nastał najobfitszy sezon roku, kiedy to pączki proroców i Boskich obietnic przynoszą swój złoty owoc, tak że stół Pański aż się ugina pod taką obfitością. A nie tylko to, ale i Pan żniwa, będąc obecnym, według obietnicy, Sam się przepasał i służy Swemu ludowi (Łuk. 12:37). Teraz, jak nigdy przedtem, bogactwo i hojność Boskich zamysłów i obietnic zostały objawione w całej ich zupełności. Systematyczna teologia stała się wyraźna; plan zbawienia został wyłożony w takim ładzie i piękności, że przewyższa nasze najpiękniejsze nadzieje. Jest to plan rozumny i harmonijny w każdym szczególe, rozwijany spokojnie a jednak wspaniale we wszystkich wiekach minionych, według najwyższych zasad moralnej filozofii i tak akuratywny pod względem czasu i porząd-

ku, że każdy uznać i podziwiać matematyczną akuratywność Wielkiego Autora, Wykonawcy i Objawiciela.

Tak wspaniały jest ten plan w swej zupełności, symetrii i piękności, że nasycona dusza sprawdza, iż nie można by do niego dodać cokolwiek bez uszczuplenia jego wspaniałości, i z zachwytem woła: Zaiste, Pańskie to dzieło i Pańskie objawienie, i z tego powodu jest ono tak cudne w oczach naszych! także: Cóż więcej może powiedzieć ponad to, co już nam powiedział o swojej mądrości, miłości i łasce?

Chociaż Pan używa różnych przewodów ludzkich do przedstawienia i ogłaszania skarbów swych łask i dobrodziejstw synom i dzieciom Bożym i chociaż pozwala wszystkim uczującym przy tym stole, aby byli współpracownikami w służeniu jedni drugim podczas tej uczty, to jednak Bogu należy się wszelka chwała za cały ten plan i za jego wykonanie; a naszemu Panu i Głowie należy się uznanie i wdzięczność za to objawienie i za pomazanie naszych serc, że mogły je przyjąć; naszych oczu, że mogły zobaczyć; naszych uszów, że mogły usłyszeć i naszych języków, że mogły głosić. Chwała niechaj będzie Bogu na wysokości i Barankowi po nieskończone wieki! Niechaj chwałą ich napełniona będzie cała ziemia!

STOŁY BABILOŃSKIE

Gdy stół Pański jest tak zastawiony hojnymi pokarmami, które nasycają wszystkich łaknących i pragnących sprawiedliwości i znajomości Boga, którego poznanie jest żywotem i pokojem, zastawiane są też inne stoły, do których lud Pański bywa zapraszany. Papiestwo ma swój stół, na którym, z pewnymi okruszynami prawdy, znajduje się obfitość wstrętnych nauk o mszy, o wiecznych mękach i o czyściu, o ubóstwianiu Marii i rzekomych świętych, o spowiedzi, o bezwzględny posłuszeństwie wymysłom kapłańskim itd., itd.

Protestanci też mają swoje stoły, na których znajdują się pewne prawdy, takie jak odkupienie drogą krwią Chrystusową, nauka o chrzcie, wiara w Boga i Jego natchnione Słowo itd. Lecz prawdy, jakie tam jeszcze znajdują się, zostały skalane, jak to prorok powiedział (Izaj. 28:8) – a słowa te są prawdziwe: „Wszystkie stoły ich pełne są zwracania i plugastwa, tak iż miejsca nie staje”. One są pełne wymiotów – starych błędów bezmyślnie połykanych w przeszłości. Gdy nastąpiło potrząsanie (Żyd. 12:26-27) obecnego czasu sądu, wielu rozchorowało się do takiego stopnia, że nie mogą dłużej zatrzymać w sobie tych potwornych nauk o wiecznych mękach, o przeznaczeniu większości mas ludzkich na tak straszną niedolę jeszcze przed ich narodzeniem się itd. Ponieważ jednak nie mają moralnej odwagi odrzucić te nauki i wyrzec się ich jawnie, stoły ich są splugawione chorobliwymi wymiotami i przez to są zanieczyszczone.



Zanim to obecne potrząsanie spowodowało owe mdłości i splugawienie tych stołów, wielu z ludu Pańskiego musiało zasiadać przy tych stołach. Oni wybierali lepsze potrawy, a trujące wpływy błędów zagaszali wielkimi łykami wody żywota, którą czerpali z fontanny Słowa Bożego. Jednak teraz, gdy żniwo tego wieku nadeszło i dzieło separacji odbywa się (Mat. 13:30), lud prawdziwie wierny Bogu wzywany jest do opuszczenia tych stołów i do przysunięcia się do obfitego stołu żniwarskiego, przy którym Sam Pan służy. Słuchając głosu Pańskiego i odchodząc od stołów nieczystych, wierzący robią sobie wielu nieprzyjaciół, lecz błogosławieni są ci, którzy mają posłuch wiary i posłusznie przyjmują wezwanie do stołu Pańskiego. O tym to stole śpiewał Psalmista:

„Przed obliczem moim gotujesz stół przeciwko nieprzyjaciółom moim; pomazałeś olejkami głowę moją, kubek [Boskich błogosławieństw] mój jest opływający” – Psalm 23:5.

JESZCZE INNE STOŁY

Oprócz nieczystych stołów babilońskich są jeszcze inne stoły. Są to stoły diabelskie, wypełnione różnymi subtelnymi i pomysłowymi naukami złymi tych, którzy „wprowadzą kacerstwa zatracenia; i Pana, który ich kupił, zaprzę się” – 2 Piotra 2:1; przekręcają oni Pisma, podkopują ich znaczenie i nauki, wstawiając na ich miejsce ludzkie filozofie. Takimi stołami są: papieństwo – ono arcydzieło szatańskiej chytrkości, teozofia, spirytyzm, Christian Science, ewolucja i różne inne odłamy ludzkich filozofii, które ignorują naukę okupu przez kosztowną ofiarę Chrystusa Pana, starając się uczyć ludzi, aby innymi sposobami starali się o żywot wieczny. Wszystkie te stoły są stołami diabelskimi, przed którymi apostoł przestrzegał wiernych, mówiąc: „Nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu diabelskiego”.

Niestety! Niektórzy po przyjęciu zaproszenia do stołu Pańskiego i po skosztowaniu i sprawdzeniu, że dobrotliwy jest Pan, odwracają się od stołu Pańskiego i podchodzą do stołów diabelskich, widocznie w tym mniemaniu, że kiedy zechcą, mogą powrócić i że znowu będą mile widziani przy stole Pańskim; że w taki sposób będą mogli przychodzić i odchodzić, i korzystać z obu stołów. Tacy gotowi są nawet powiedzieć: Nie jesteśmy tak ciasno myślącymi, aby obawiać się i nie próbować czegoś z innych stołów. Prawda, że pokarmy znajdujące się na Pańskim stole są bardzo dobre, ale i na innych stołach są też dobre rzeczy, więc chcemy zaskosztować wszystkiego. Wszystkiego będziemy doświadczać, aby to, co jest dobre, zatrzymać, bez względu, gdzie je znajdziemy.

Taka jest postawa wielu, którzy zapominają, że „przed zginieniem przychodzi pycha a przed upadkiem wyniosłość ducha” – Przyp. Sal. 16:18. Jeśli szczere zabiegi wiernych braci nie zdołają przekonać takich o ich błędnej drodze, to nie potrwa długo, gdy oni zupełnie stracą apetyt do pokarmów dostarczanych na stole Pańskim i stół ten opuszczą zupełnie. Niezdrowe, trujące pokarmy ze stołu diabelskiego wnet zepsują apetyt, podkopią zdrowie duchowe i wytworzą chorobliwy pociąg do rzeczy niedobrych i duchowo chora dusza straci wszelką chęć do dalszego uczutowania przy stole Pańskim. Pan też nie chce takich, bo przez opuszczenie Jego stołu oni pogardzili ducha łaski i kto taką drogę obiera musi, odpaść zupełnie; ponieważ „nie możecie być uczestnikami stołu pańskiego i stołu diabelskiego. Nie możecie służyć dwom panom”.

Kto odchodzi od stołu Pańskiego i podchodzi do diabelskich, poświadcza swoim czynem, że chojność Boskiej opatrności nie zadowala go i że wciąż jeszcze żywi pewien respekt do onego wielkiego przeciwnika Bożego. Przechylając się na stronę niesprawiedliwości, on udowadnia swoją niewierność Bogu. Powołując się na Pismo: „Wszystkiego doświadczać, a co dobre, tego się trzymajcie”, taki zapomina o wierszu następnym: „Wszystkiego, co ma pozór zła, unikajcie” – 1 Tes. 5:21,22 (NP). Aby doświadczyć hojnych zalet pokarmu na stole Pańskim, aby pokarm ten odpowiednio przyswajać sobie dla swojego duchowego życia i zdrowia, i aby przy tym służyć drugim – jest wszystkim, co zdołamy wykonać, o ile to wykonamy dobrze.

NIECZYSTEGO PRÓBOWAĆ NIE NALEŻY

Każde dziecko Boże powinno być w stanie odróżnić, na pierwszy rzut oka stół diabelski od stołu Pańskiego, szczególnie jeżeli już przez pewien czas karmiło się przy stole Pańskim. Podstawy jakiegokolwiek systemu muszą być łatwo rozpoznane, a prawdziwa podstawa, prawdziwy grunt jest tylko jeden, a jest nim Chrystus i złożony przez Niego Okup. Albowiem gruntu innego nikt nie może założyć (1 Kor. 3:11; 15:3). Czyja dusza została nasycona prawdą, ten powinien odczuć natychmiast brzydotę błędu.

Jak ucho muzyka, znające piękno i harmonię tonów, prędko usłyszy mylną nutę, i jak oko artysty malarza, wyćwiczone w najdelikatniejszych rysach i kolorach obrazu, prędko zauważy nieudolne dzieło amatora, tak umysł i serce wyćwiczone w pięknej harmonijności i w doskonałej, artystycznej symetrii Boskiego planu prędko odkryje nieład błędu. Takie serce nie szuka innej satysfakcji ani nie znajduje wyższej rozkoszy; a dusza przyobleczone w zupełną zbroję Bożą nie potrzebuje innych przyrządów, aby mogła odeprzeć chytre podejścia i ataki błędu. Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim; polega-



ficie na Panu i bądźcie zadowoleni. Jeśli chcecie utrzymać się w duchowym zdrowiu i w żywotności, co jest najlepszą ochroną przed zarazami grasującymi w tym dniu złym, to karmicie się jedynie przy stole Pańskim.

Do takich, którzy już karmili się przy stole Pańskim, a nie są z niego zadowoleni, stosują się słowa Pańskie napisane przez proroka (Izaj. 1:2-6): „*Słuchajcie niebios, a ty ziemio przyjmij w uszy swe! Albowiem Pan mówi: Synówem wychował i wywyższył, ale oni odstąpili ode mnie. Zna wół gospodarza swego i osioł żłób pana swego; ale Izrael mię nie zna, lud mój nie rozumiewa*”. Wół i osioł mają dosyć zrozumienia, aby zawsze wracać do swojego właściciela i żłobu, przy którym były dobrze karmione. W tym bydłęta te okazują więcej zmysłu rozeznawczego aniżeli ci z ludu Pańskiego, którzy opuszczają Jego stół, aby kosztować potrawy zastawione na stole diabelskim, albo pochodzą do stołów takich, gdzie potrawy czyste zostały zanieczyszczone przez swoją łączność z tym co jest nieczyste.

CIASNOTA UMYSŁOWA?

Nie dziw więc, że Pan nie dozwolił takim powrócić do swego stołu – Nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu diabelskiego. Dlaczego? Ponieważ takim odwróceniem od stołu Pańskiego, przy którym byli tak hojnie karmieni i gdzie sam Pan, przepasawszy się, służył, oni objawili swoją niewierność; pogardzili bogactwami Boskiej łaski, zlekceważyli ducha łaski. Którzy, będąc raz oświeceni, czynią to świadomie i dobrowolnie, zaliczeni są do grzesznej klasy buntowników izraelskich, których prorok Pański tak opisał:

„Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych, synom

skażonym! Opuścili Pana, do gniewu pobudzili Świętego Izraelskiego, odwrócili się nazad. . . Wszystkie głowa chora i wszystko serce mdłe. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie masz nic całego” – Izaj. 1:4-6.

Nie jest to ciasnotą umysłową, gdy badania nasze ograniczamy jedynie do Boskiego planu, nie zważając na próżne filozofie, tradycje i spekulacje ludzkie. Rozmiar tego planu jest tak obszerny, jak odkupienie; umiejętność w nim objawiona jest najdokładniejsza i filozofia najwspanialsza. Poznawszy Boski plan objawiony w Piśmie Świętym, ci, co przejęli się jego duchem, zostali uprzywilejowani znajomością wszystkich spraw Boskiego objawienia i w taki sposób, przy pomocy Boskiego planu i uświęcającego wpływu modlitwy i społeczności z Bogiem, dochodzą do coraz lepszej znajomości rzeczy duchowych i na podobieństwo ucha dobrego muzyka uczą się rozeznawać i oceniać piękne i harmonijne melodie niebiańskich tonów; a na podobieństwo oka artysty malarza, delikatne a jednak bogate odcienie Boskiej mądrości i łaski.

O, nie! Nie będzie to umysłową ciasnotą, jeżeli w taki sposób, za Pańskim kierownictwem, dochodzić będziemy głębokości Bożych, objawionych w Jego czasie słusznym, na które to rzeczy pragną patrzeć aniołowie i którymi rozkoszować się będą święci Jego po nieskończone wieki. Co powiemy? Czy prawdziwi święci Pańscy i aniołowie okażą się ciasnymi umysłowo, gdy diabeł i jego stoły zostaną zniszczone? Przeto odsuńmy się od wszystkiego, co jest złe, a rozkoszujmy się w Bogu i cieszymy się pociechami Jego hojnej łaski.

Watch Tower
R-1898 (1895 r.)
„Straż”